

Ekran malowany to bardzo ciekawa alternatywa dla wymagającego klienta. Takie ekrany nie są do kupienia w rozsądnej cenie jako rozwijane. Malowanie na ścianie to jednak spore wyzwania szczególnie dla kogoś, kto nie ma wyobraźni i nie zna podstawowych praw fizyki związanych z nawilżaniem powierzchni i czasem wiązania farb. Kilka dobrych porad oraz dobre przygotowanie do malowania wystarczają jednak do tego, aby z kogoś, kto na co dzień nie jest malarzem zrobić fachowca na jeden dzień.

Czas zasychania farby to około 2-3 minuty, po tym czasie malowane obok siebie paski się nie powiążą lecz zaczną nakładać na siebie powodując zgrubienie niosące ze sobą ewentualną zmianę koloru. Dodatkowo warto wypróbować suchym wálkiem tak całkiem na niby ile czasu zajmuje nam pomalowanie 3 lub 4 kolejnych pasków i czy wystarczy to, aby zmieścić się z umieszczaniem kolejnych pasków w 3 minutach.

Dobra rada: maluj zawsze przy zamkniętych oknach i wysokiej wilgotności powietrza. Jeśli posiadasz nawilżacz powietrza to włącz go na parę godzin przed malowaniem. Uwaga, mała rolka daje dużo lepsze możliwości równomiernego rozkładania farby jest bardziej ekonomiczna ale jednak dużo wolniejsza w malowaniu. Ja sam wybrałem po pierwszej warstwie malowaną dużą rolką nie byłem zadowolony do końca z równomiernością rozłożenia farby oraz jej zużycia.

Zmieniłem rolkę na małą i kolejne trzy warstwy były już mozolną ale bardzo dokładną pracą malarską. Uwaga! Pomalowanie 7 m² małą rolką to nie lada wyzwania szczególnie jeśli trzeba malować szybko i nie można zrobić sobie ani jednej przerwy podczas malowania warstwy. Ekran z 4 metrami szerokości to dla małej rolki z małą zakładką 40 pionowych pasków. Jeden pasek maksymalnie 1,5 minuty a więc cała praca to godzina nieprzerwanej szybkiej zabawy w malarza prawie wyścigowego. Podłoże musi być nie tylko przygotowane i dobrze zagruntowane ono musi być bardzo dobrze przygotowane i pomalowane farbą która nie przyjmuje wilgoci.

Rada producenta dotycząca pomalowania ściany farbą silikonową jest jak najbardziej dobra. Ja tego nie zrobiłem i był to błąd. Pierwsze malowania kosztowało trochę nerwów i bardzo dużo farby która jak wiadomo do najtańszych nie należy. Cena litra porównywalna z ceną bardzo dobrej whisky, nie zalecam jednak pić bezpośrednio przed malowaniem ani farby ani wspomnianego trunku.

Trzeźwość umysłu i dokładne rozpoznawanie miejsc właśnie pomalowanych jest najważniejszym elementem malowania i stanowi o jakości efektu końcowego. Warto malowaną ścianę odpowiednio oświetlić nie zawsze jedna lampa do tego wystarczy. Oświetlenie musi być tak skierowane aby bez większego wysiłku odróżnić powierzchnię mokrą od suchej a na tej mokrej mieć możliwość sprawdzenia czy jest w 100% pokryta farbą. Jeśli zrobimy dobre oświetlenie to zobaczymy również grubość farby i będziemy mogli dawałkować wilgotnym wálkiem miejsca, w których farba nałożona została za grubo. Są to przeważnie łączenia dwóch pasów zazwyczaj w górnej części ekranu gdzie zaczynamy przenosić farbę z wálka na podłoże i walek jest bardzo mocno pokryty farbą. Po pasie możemy jechać kilka razy i go poprawiać uzupełniając niedomalowania lub usuwając nadmiary. Ważne jest jednak to, że musimy to robić bardzo szybko. Musimy również miarowo zaczynać kolejne pasy przemieszczając się tym sposobem po ekranie. Uwaga! Nigdy nie poprawiaj miejsca, które pomalowałeś 5 minut temu. Taka poprawka zostanie widoczna w 98% na zawsze. Jeśli coś nie wyszło lepiej będzie powtórzyć całą warstwę. Lub przy kolejnym malowaniu poprawić to miejsce z większą starannością.

Uwaga! Warto oglądnąć film aby zobaczyć paski, które tworzą się podczas malowania. One znikają wraz z wysychaniem kolejnych warstw.

Jeśli malujemy na zagruntowanym, ale jednak nieco nasiąkłym podłożu to przy malowaniu pierwszej warstwy zużycie farby może znacznie przekroczyć planowane przez producenta. W naszym przypadku przekroczyło ono aż o 50%. Na 7 metrów poszło 0,75 litra farby. Na całe szczęście druga warstwa malowała się już tak oszczędnie, że farby ostatecznie zbyło. Te same 7 metrów pomalowałem 0,35 litra.

Warstwa finiszu wystarczyłaby na trzykrotne pomalowanie tego ekranu. Nie było jednak takiej potrzeby bo po dwukrotnym malowaniu efekt pomarańczowej skórki jest bardzo jednorodny i pełny. Takie mechaniczne rozwarstwienie ekranu daje efekty wizualne, których z białej ściany pomalowanej białą farbą z castoramy osiągnąć nie można i to bez względu na ilość i jakość pigmentu, który użyjemy do tego aby farba nie była całkiem biała. Zjawiska które mają miejsce podczas projekcji na tym ekranie mogą zachodzić tylko w takim środowisku jakie tworzy odbijające podłoże i transparentna przechwytyjąca warstwa finiszu. Gratulacje dla tych, którzy na to wpadli. W Kanadzie wymyślono już kilka fajnych rzeczy.

Zadowolony klient